

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: dimanche 8 février 2004 15:54

À: Piotr Dmochowski

Objet: 8.2.2004

Warszawa: niedziela, 8 lutego 2004

Rosikoń nie przyjdzie fotografować na pewno przed początkiem marca, a to ze względu na remont i związane z nim zawirowania. Nie jestem jeszcze tego pewien, ale chyba ze swej strony będę pewnie usiłował odwlec to na kwiecień, by mieć więcej obrazów do wyboru, bo ten koń, którego odpieprzyłem „na wabia” za dobrze mi się udał i nie wykluczam, że przeznaczę go dla Sanoka lub użyję sobie do dekoracji. O ile oczywiście mi nie stanieje. W każdym razie o sprawie pamiętam. Spytałem też po ile on liczy za zdjęcia, bo ja mam z nim od lat umowę, że co roku daję mu jeden obraz z tego co sobie wybierze w trakcie ostatniego fotografowania. Gdy on wybiera to pół biedy, ale jego żona ma lepsze oczko i gdy ona wybiera, to mam zawsze przechlapany najlepszy obraz z tych jakie były do dyspozycji. To tyle. Wysyłam konia, którego dziś skończyłem

Zdzisław